

# Malik Montana, Biznesmeni z podwórka (ft. Kazio)

L1 The Producer  
Traphouse Mob

Karta SIM, nowy numer na słupa  
cocain i błyszczący na stole gruda  
Co i z kim, biznesmeni z podwórka  
Lepiej patrz komu ufasz  
Lepiej patrz komu ufasz (Pow, pow, pow, pow)  
Karta SIM, nowy numer na słupa  
cocain i błyszczący na stole gruda  
Co i z kim, biznesmeni z podwórka  
Lepiej patrz komu ufasz  
Lepiej patrz komu ufasz (Pow, pow, pow, pow)

Tu gdzie na ogół  
Wszystkie marzenia zmieniają się w popiół  
Wychodzę z bloku, hajs robię na boku  
Hustler roku, liczy się dochód (ohh)  
Nie ma odcisków, nie ma dowodów  
Pakuję tematy do samochodu  
Mam już ludzi ustawionych po odbiór (dawaj, ej, ej)  
Mnożę forszę, no face, no case  
Worek z sortem, biorę, co chcę  
Boże uchroni od frajerstwa, przed sądem się nie klęka  
Pewnie trafię do piekła no, bo mam krew na swych rękach

Cele na mapie kreślę krwią wrogów po święty spokój  
Cash, miał, traw, California, znów po zmroku dymy w bloku  
Pięć!  
Wychodzę z klubu na zewnątrz  
Oficer podchodzi do mnie z pretensją  
Jeden cel, gęba na kłódkę, ja nie wiem nic  
Dzwoń do prawnika, ja nie wiem nic  
Mam jedną szansę, nie siedem żyć  
W samarach dragi, w gotówce plik  
Nowe Nike bo to osiedłowy styl  
Czułem tą jazdę jako mały szczył  
Limuzyna czarny Mercedes  
Panorama w longu CLS  
Krzywo patrzy pies  
Air Force, czarny dres  
Wiesz jak jest brat, każdy z nas idzie po cel  
Żaden z nas nie cofnie się, nie, nie, nie, nie

Karta SIM, nowy numer na słupa  
cocain i błyszczący na stole gruda  
Co i z kim, biznesmeni z podwórka  
Lepiej patrz komu ufasz  
Lepiej patrz komu ufasz (Pow, pow, pow, pow)  
Karta SIM, nowy numer na słupa  
cocain i błyszczący na stole gruda  
Co i z kim, biznesmeni z podwórka  
Lepiej patrz komu ufasz  
Lepiej patrz komu ufasz (Pow, pow, pow, pow)

L1 The Producer  
Traphouse Mob